

Skor, Stres

[Intro: Skor] x4

Ja wiem

[Zwrotka 1: Skor]

Ja wiem, że Ty też kochasz mieć przejebane
Ja man, pierdolę lament, biorę co dane
Weź analizuj dane, tu podawane przez lęk
Ja też śnię swój sen, pierdol sentymenty, man
Weź kumaj wkręt, co się z nami porobiło
Stres zżera miłość, już nieważne co było
Wiesz, już nieważne, bo to już nic nie zmienia
Jedyna Ziemia, tworzymy krok pod drzewem przeznaczenia
Stres nie ma sumienia - nigdy nie miał, jarzysz?
Do twarzy nam z nim, jeśli nie umiemy marzyć
Zabij albo padnij, walcz albo kapituluj
Bo nie poczujesz szczęścia, jeśli nie zrozumiesz bólu
Weź skumuluj ten tumult, gdy stres Tobą zawładnął
Nie rozstań się z prawdą, patrząc w zwierciadło
Te słabsze odpadną, zostaną najsilniejsze
Zostaje tylko to, co w Tobie i to co we mnie

[Refren: Skor] x2

Stres, rozpierdala nas, miejski stres
Chcesz to bierz, wiesz jak jest
Stres i presja, aż nie idzie ogarnąć
Przestań, ćpaj to, uzależnia nas hardcore

[Zwrotka 2: K2]

Jezu mój, mam tu ja w chuj stresu
I od chuja ekscesów mam
Kiedy to zechce, sukcesu ja man
Posłuchaj mnie zupełnie, tutaj
Jest u stóp cały świat i to progresu, kresu etat
Drzemie, rośnie wkurwienie we mnie
Rozpierdala coś mnie jak Bośnie Czeczenie
Ja tego w sobie, w chuj mam, jestem jak super-ego wulkan
Furia codziennie rozkurwia mnie, centralnie
Chodź poznaj mnie man, a ja najmie
Synu to co najmniej szal, mam jeden ten stan, ten
Ten tendencje do błędu, jestem tutaj tam, na fale epicentrum
Podminowany atom, megatonami bomb
Idę na front, kiedy mam broń, cziki-boom
Porozpierdalam sam cały ten bałagan scen
Powstałych ze mnie jak rozdziały książ

[Refren: Skor] x2

Stres, rozpierdala nas, miejski stres
Chcesz to bierz, wiesz jak jest
Stres i presja, aż nie idzie ogarnąć
Przestań, ćpaj to, uzależnia nas hardcore

[Zwrotka 3: Buka]

Rozpierdala mnie ten stres, mess, na bani bałagan
Równowaga, szali kres, wiesz, czasami pomaga zapic
Latami to plaga, nabić cannabis to strata, walisz
Fest tych łez, na trakach czasem nie potrafisz, a dziś
Wiesz, tych kwestii atak poleci następny, lata
Egzystencji, świata więzi opowieści
Daj mi sens, by ćpać stres jak ścięgę
Access jak sex, żywe reakcje jak z helem
Teren ten pędem, wiem, elementem, enter man
A puenta pentan ściem, to pętla men w FL patternach
Cel to permanentna wkręta, patent na sen
Ej, kumaj akcje, pacjent kiedy walczę

Topie reakcje w walce, duma tu ma patrzeć
Kiedy po trakcie, w akcji kumać zaczniesz
Łap strzykawkę i ćpaj stres jak pragniesz
Zanim Cię dopadnie jak nightmare ten stan, gdzie

[Refren: Skor] x2

Stres, rozpierdala nas, miejski stres
Chcesz to bierz, wiesz jak jest
Stres i presja, aż nie idzie ogarnąć
Przestań, ćpaj to, uzależnia nas hardcore